

Wojtas, Desperado

Chaj siła i ty
Czy tak dalej musi być
Czy tą drogą musisz iść
Więc idź ty
Wielu takich nie przetrwało - Desperado
Wielu z nich się iść nie bało -Desperado
Jest wielu jak gazu w chmielu
Choć żaden nie wymięka
Niesie ich siła na ustach piosenka [x2]
Historię lubią się powtarzać więc trzeba uważać
Desperackim aktom szans na powodzenie nie stwarzać
Twoim godłem niech nie będzie byle do jutra
Z szafy futra w lato przecież nie wyciągniesz
Cug pijacki ciągniesz sporo pożyczyleś
Się rozbiłeś flota była z gorącego źródła
Już nie parzy teraz oddaj byś nie zrobił pudła
Minał się z celem obrał własny kierunek
Źródło drugie wrzątek parzy trzymaj się z daleka
Nie dla tego człowieka znowu hajsem się lansuje
Desperado klubowe eldorado kontynuuje
Ostygnij co? Jesteś zdesperowany ?
W głowie rodzą się jedynie same czarne plamy
Już nie śpisz spokojnie nocami nerwowe tiki
Tysiące myśli w których brak jakiegokolwiek logiki
Miały być grube pliki sałaty
Interes legalny jak falsyfikaty
Efekt gwarantowany szybkie money money
Pożyczki raty terminy i daty
Niebezpieczna gra pieniądze które parzą
Wchodząc w to lepiej wyjść z tego z twarzą
To pewne ryzyko wiesz za friko nic nie ma
Świadomy konsekwencji jakie niesie ten temat
Podwinie się noga konstrukcja się rozleci
Jeden błąd drugi błąd trzeci
Ocknałeś się i co jesteś w szoku?
Prawda jest taka nie będziesz biznesmenem roku
Chaj siła i ty
Czy tak dalej musi być
Czy tą drogą musisz iść
Więc idź ty
Wielu takich nie przetrwało - Desperado
Wielu z nich się iść nie bało -Desperado
Jest wielu jak gazu w chmielu
Choć żaden nie wymięka
Niesie ich siła na ustach piosenka [x2]
Czasem wydaje się że postradałeś zmysły
Czar prysł niektóre plamy nie wyszły
Zobaczysz teraz co ci przyniesie czas przyszły
Znak zapytania strefa zakamuflowania
Na lękach hardcorowa piosenka
Desperado w akcji lekko wypękał
Unika jak może zewnętrznych zagrożeń
Brnie dalej w swoje gówno jest coraz gorzej
Miało być lepiej ale nie tym razem
Masz ekstazę i full adrenaliny
Spalone mosty i plan bardzo prosty
Ten numer nie przeszedł nie, był zbyt ostry
Ostre historie nie zawsze kończą się szczęśliwie
Nie to że mściwie podchodzę do tego tematu
Się nie wymądrzam wiem co to Desperado
Fatam ogarnęło kiedyś też niefartnego znajomka
Jak na krzaku stonka tkwi w tym pojebanym akcie
Po fakcie samotnie odgrywa rolę krzaka
Wyszła niezła padaka niezłe gówno go dopadło

Nerwy zjadło też jego całej rodziny
Zamiast prostej drogi koleiny wyboista kręta
Tak byś musiało dopadła kara klienta
Teraz trwoga samotnie w domu w ciszy jak w grobie
Ziomek już po tobie mózgu pranie a gdzie rozwiązanie?
Ciężka ściema dzień dobry jest *** nie ma
I tak codziennie od rana do wieczora
Jazda chora utracona już kontrola
A pozorna harmonia to już nie monotonia
Jest zajęcie a narzekał na brak roboty
Spadły na głowę młoty i odbiło się echo
Chciał być biznesmenem został desperatem
Głupota stwórcą własnym sędzią własnym katem
Chaj siła i ty
Czy tak dalej musi być
Czy tą drogą musisz iść
Więc idź ty
Wielu takich nie przetrwało - Desperado
Wielu z nich się iść nie bało -Desperado
Jest wielu jak gazu w chmielu
Choć żaden nie wymięka
Niesie ich siła na ustach piosenka [x2]